

Sygn. akt VI Ka 82/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

|                        |  |
|------------------------|--|
| <b>Przewodnicząca:</b> | <b>SSO Irena Linkiewicz</b>  |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b>SSO Piotr Żywicki</b><br><b>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</b> |
| <b>Protokolant</b>     | <b>stażysta Kinga Opalka</b>   |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krzysztofa Piwowarczyka

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014r.,

sprawy P. A. (1)

oskarżonego z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie Zamiejscowego VII Wydziału Karnego w M.

z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt VII K 360/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

**Sygn. akt VI Ka 82/14**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ostródzie, Zamiejscowy Wydział VII Karny w M. wyrokiem z dnia 16.01.2014r. w sprawie VII K 360/13 :

- w pkt. I uznał oskarżonego P. A. (1) za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w że w dniu 24 lipca 2013 r. w M., woj. (...) - (...) działając wspólnie i w porozumieniu (z T. S. (1)) po otwarciu zamka od drzwi wejściowych od mieszkania za pomocą uprzednio skradzionego oryginalnego klucza dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy w kwocie 5.100 złotych, złotej obrączki oraz srebrnej biżuterii w postaci dwóch par kolczyków, łańcuszka i bransoletki czym spowodowali straty w łącznej wysokości 6.250 złotych na szkodę M. i G. J. (1), to jest

popelnienia przestępstwa kwalifikowanego z art.279§1kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

-w pkt. IV na podstawie art.46§1kk orzekł wobec P. A. (1) i T. S. (1) obowiązek naprawienia szkody w całości przez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonych M. J. i G. J. (1) kwoty 6250 złotych.

Ponadto wyrokiem tym zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych i opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł oskarżony, nie zgadzając z w/w wyrokiem i wnosząc o jego zmianę lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W swojej apelacji skarżący podniósł, że nie jest prawdą by współoskarżony T. S. (1), po dokonaniu czynu, spotkał się z oskarżonym i podzielił skradzionymi rzeczami i pieniędzmi, gdyż to T. S. (1) sam wydał wszystkie pieniądze. Podkreślił, że nie brał czynnego udziału w dokonaniu kradzieży oraz nie miał miejsca podział skradzionej biżuterii i pieniędzy.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja wniesiona przez oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, drobiazgowy i rzetelny przeprowadził postępowanie gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Ustalenia faktyczne które poczynił w sprawie sąd I instancji nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów. Ponadto w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w których dokonano bardzo szczegółowej i starannej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Rejonowy wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia, a następnie wskazał prawidłowe zdaniem Sądu Okręgowego wnioski jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń w zakresie opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Przechodząc natomiast to omówienia zarzutów z apelacji oskarżonego, to należy zarzuty te uznać za niewystarczające do podważenia ustaleń poczynionych przez sąd I instancji. Pierwszoplanowym zarzutem tego środka zaskarżenia jest zakwestionowanie ustaleń Sądu Rejonowego co do tego, że po dokonaniu kradzieży T. S. (1) spotkał się z oskarżonym, z którym podzielił się skradzionymi pieniędzmi i biżuterią. Ustalenia te poczyniono w oparciu m.in. o wyjaśnienia T. S. (1), wyjaśnienia samego P. A., protokół zatrzymania rzeczy od P. A. (1). Skarżący wskazał w apelacji, że nie jest to prawdą, by współoskarżony podzielił się z nim łupem uzyskanym w wyniku przestępstwa, przy czym w żaden sposób nie wdał się w szerszą polemikę z ustaleniami sądu orzekającego, nie wskazał też na inne dowody, które miałyby poprzeć prezentowaną przez niego wersję. Tymczasem nie można zapominać, że to właśnie u oskarżonego P. A. (1), w miejscu jego zamieszkania, ujawniono kawałki biżuterii, co do których, to przecież sam oskarżony nie kwestionował, iż ujawnione w jego mieszkaniu fragmenty biżuterii pochodziły z zarzucanej mu kradzieży z włamaniem, że dostał je od T. S. (1) i że podjął działania w celu sprzedaży tej biżuterii w lombardzie, a gdy okazały się one nieskuteczne, to zabrał ją do domu by podjąć kolejne kroki w celu jej sprzedaży. W świetle zaś tych ostatnich okoliczności, to stanowisko oskarżonego z apelacji dot. braku styczności z łupem, należy uznać za nie uzasadnione materiałem dowodowym i gołosłowne. Sąd I instancji słusznie więc przyjął za wiarygodną wersję T. S. o tym, że doszło do podziału łupów, przy czym jedynie za niefortunne, niezbyt precyzyjne należy potraktować użyte w pisemnym uzasadnieniu na str. 3 sformułowanie, że po dokonaniu kradzieży T. S. „spotkał się z P. A. (1), z którym podzielił się skradzionymi pieniędzmi i biżuterią”, czy użyte w pisemnym uzasadnieniu na str. 6 sformułowanie, że „skradzione przedmioty zostały podzielone między P. A. (1) i T. S. (1)” bez zaznaczenia, że to T. S. zabrał pieniądze, a P. A. –biżuterię. W tym miejscu należy też zaznaczyć, że skarżący nie wskazał jaki wpływ okoliczność dot. podziału łupu miałyby, na postulowaną przez oskarżonego „zmianę wyroku” i w jakim kierunku zmiana ta miałyby nastąpić, stąd trudno odnieść się w sposób wyczerpujący do nieprecyzyjnej treści apelacji.

P. A. wskazał też, że sam nie brał „czynnego udziału w kradzieży”. Jednak i ten zarzut nie może być uwzględniony w kierunku zmiany wyroku czy uchylenia wyroku w celu ponownego rozpoznania sprawy. Brak „czynnego udziału w kradzieży” zapewne ma oznaczać, że oskarżony nie zabrał osobiście z mieszkania pokrzywdzonych pieniędzy i biżuterii. Jednak w sytuacji, gdy i P. A. (1) i T. S. (1) zaplanowali przestępstwo i zdawali sobie sprawę z tego, że

uczestniczą w zaborze mienia na szkodę M. i G. J. (1), że dla dokonania tego zaboru będzie potrzebne otwarcie zamka drzwi wejściowych od mieszkania pokrzywdzonych, że otwarcie drzwi zostanie zrealizowane przy użyciu uprzednio wykradzionego przez P. A. oryginalnego klucza, to dla przyjęcia winy każdego z nich w dokonaniu tego czynu, nie ma znaczenia, iż każdy z nich osobiście wykonywał inne czynności, które we wzajemnym powiązaniu złożyły się na obraz zaplanowanej kradzieży z włamaniem. Jak to bowiem słusznie zaznaczył w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd I instancji, to z istoty współsprawstwa przy popełnianiu danego przestępstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego współsprawcy, a objęty treścią porozumienia zamiar wspólnego popełnienia przestępstwa stanowi podstawę przypisania obu współoskarżonym odpowiedzialności za „całość” wspólnie zrealizowanego przestępstwa. Stąd nawet brak „czynnego udziału” skarżącego w kradzieży, nie stanowi podstawy do wzruszenia wyroku, gdyż słusznie Sąd Rejonowy obu współoskarżonym przypisał współsprawstwo w popełnieniu czynu z art.279§1kk. W tym miejscu należy też zaznaczyć, że przecież przekazując T. S. klucze od mieszkania pokrzywdzonych, to oskarżony doskonale wiedział o tym, że T. S. wykorzysta je by pokonać przeszkodę- drzwi, by wejść do mieszkania M. i G. J. i dokonać zaboru mienia. Wynika to wprost z wyjaśnień samego P. A., który to nawet zaznaczył, że wiedział, że w mieszkaniu J. znajdowały się pieniądze, laptop, aparat fotograficzny i wartościowe przedmioty trzymane w „serduszkach”, że wysłał T. S. do ich mieszkania z kluczem po to by współoskarżony dokonał kradzieży tych rzeczy, a więc obejmował swoim zamiarem zabór takiego właśnie mienia, w tym pieniędzy czy wartościowych rzeczy tj. biżuterii. Stąd i podniesienie okoliczności dot. braku „czynnego udziału w kradzieży” przez P. A. nie mogło stanowić podstawy do wzruszenia wyroku.

Właściwie należy całą apelację oskarżonego podsumować w ten sposób, że zakwestionował on ustalenia dokonane przez sąd I instancji dot. podziału łupu, a także podkreślając, że on sam nie brał „czynnego udziału” w kradzieży, to zasugerował, że sąd orzekający w sprawie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych co do przyjętego współsprawstwa P. A. w zakresie popełnienia przez niego przestępstwa z art. 279§1kk. Jednocześnie eksponując te okoliczności, to w żaden sposób nie wdał się w rzeczową polemikę z argumentami przedstawionymi przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie wskazał też właściwie z jakiego powodu ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy nie może się ostać i w jakim kierunku należałoby dokonać zmiany zaskarżonego wyroku. Postawiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się, jak to czyni autor apelacji w niniejszej sprawie, do przeciwstawienia ustaleniom sądu I instancji odmiennego poglądu opartego li i jedynie na wersji oskarżonego, w oderwaniu od pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (patrz: wyrok SN z dnia 20.02.1975r, (...) 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Tymczasem w wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji wskazał które dowody zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a którym nie można dać wiary. Bardzo szeroka, przejrzysta i należyście umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego, zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca ustaleń faktycznych i kwestii winy i współsprawstwa oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu czyni całkowicie zbędnym przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy w pełni ją podzielił. Z kolei to skarżący w sposób wybiórczy przywołał dwie okoliczności, które w jego ocenie miałyby spowodować zmianę zaskarżonego wyroku lub jego uchylenie celem ponownego rozpoznania sprawy. Jednak lapidarne, trzyzdaniowe uzasadnienie takiego wniosku, bez nawiązania chociażby do dowodów zebranych w sprawie, bez podjęcia nawet próby polemiki z rozważaniami sądu I instancji zawartymi w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powoduje, że trudno odnieść się do apelacji oskarżonego i nawiązać dyskusję z uzasadnieniem tej apelacji, polemizować z nim, gdy oskarżony nie wskazuje nawet w jakim zakresie miałby być zmieniony zaskarżony wyrok. Ponadto raz jeszcze należy wskazać, że w swojej apelacji nie podjął się ani rzeczowej krytyki materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, ani nie próbował przedstawić argumentacji dla której okoliczność, iż „nie brał czynnego udziału w kradzieży” powodowałaby wadliwość zaskarżonego wyroku.

Ponieważ oskarżony zaskarżył wyrok w całości to należało też rozważyć czy w sprawie nie doszło do wymierzenia, za przypisany oskarżonemu czyn, rażąco surowej kary. Jednak w sytuacji, gdy to P. A. wykradł klucze od mieszkania siostry swojej konkubiny, w sposób przemyślany i zaplanowany doprowadził do finalnego zaboru mienia na szkodę

pokrzywdzonych, działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, gdy dopuścił się tego czynu mimo uprzedniego wielokrotnego skazania (w tym ostatniego za tożsame przestępstwo z art. 279§1kk), to wymierzenie mu kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia z sankcji przepisu art. 279§1kk jest jak najbardziej uzasadnione. Ustawodawca określił bowiem granice sankcji jaką można wymierzyć za przestępstwo przypisane oskarżonemu z art. 279§1kk w przedziale od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Tak więc wymierzenie przez sąd I instancji oskarżonemu kary w wymiarze oscylującym w dolnej granicy sankcji z przepisu art.279§1kk, przy właściwym uwzględnieniu jako okoliczności łagodzącej przyznania się oskarżonego, nie należy ocenić jako rażąco surowego. Ponadto sąd I instancji, w sytuacji braku przesłanki dot. możliwości postawienia pozytywnej prognozy kryminologicznej, prawidłowo odmówił zastosowania wobec P. A. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Również orzeczenie

obowiązku solidarnego naprawienia szkody przez sprawców na rzecz pokrzywdzonych, jest wynikiem właściwie dokonanej oceny wysokości szkody, jak i przyjętej koncepcji współsprawstwa obu oskarżonych. W sytuacji, gdy zabezpieczono od P. A. zabraną pokrzywdzonym biżuterię, ale w postaci tylko kawałków tej biżuterii, to dla przywrócenia stanu majątku pokrzywdzonych sprzed przestępstwa, należało zasądzić od sprawców kwotę uwzględniającą wycenę biżuterii w postaci wyrobów jubilerskich, a nie fragmentów niewiele wartego metalowego złomu, którego- jak wynika z wyjaśnień samego oskarżonego- nie chciano kupić w lombardzie. Nawet bowiem zwrot pokrzywdzonym zabezpieczonych kawałków biżuterii, a właściwie złomu, nie będzie realizował właściwego i pełnego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, a więc nie realizowałby jednego z podstawowych celów postępowania karnego tj. właściwej ochrony interesów pokrzywdzonych.

Z tych też względów sąd odwoławczy uznał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy, to rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku, a dotyczące wymiaru i postaci kary zasadniczej, jak i zastosowanego środka karnego, nie mogą być uznane za niezasadne bądź rażąco surowe.

Reasumując należy więc stwierdzić, że oskarżony P. A. nie wykazał by w sprawie w zakresie skazania go za czyn z art.279§1kk Sąd Rejonowy dopuścił się względnych przyczyn odwoławczych z art.438 kpk. Stąd na podstawie art. 437§1kpk Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Mając na uwadze obecną sytuację materialną oskarżonego, to Sąd Okręgowy zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.